

Strona znajduje się w archiwum.



BRAŁ ZALICZKI ZA WYNAJEM MIESZKAŃ I ZNIKAŁ

Data publikacji 09.12.2013

Śródmiejscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o oszustwa. Michał W. brał zaliczki od przyszłych klientów za wynajem mieszkań, które nie były jego własnością. Prawda wychodziła na jaw, kiedy do jednego lokalu przychodziło nawet kilka osób jednocześnie. 32-latkowi grozić do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd aresztował tymczasowo Michała W. na 3 miesiące.

Nie wiadomo jeszcze od jak dawna trwał ten przestępczy proceder i ile dokładnie osób nabrało się na ogłoszenia o wynajmie mieszkań na atrakcyjnych warunkach finansowych. Śledczy podejrzewają, że takich przypadków w Warszawie mogło być nawet ponad 20. Mężczyzna był poszukiwany do tej samej sprawy przez stołeczne jednostki Policji.

Kres oszustwom położyli śródmiejscy policjanci z wydziału operacyjno-rozpoznawczego, którzy po kilkumiesięcznej wyłożonej pracy operacyjnej zatrzymali wczoraj popołudniu Michała W. 32-latek wpadł w policyjną zasadzkę, kiedy telefonował z budki na warszawskiej Pradze.

„Namierzenie” mężczyzny było niezwykle trudne, 32-latek często zmieniał swój wygląd, miejsce pobytu, wierząc, że uniknie w ten sposób „wpadki”. W razie potrzeby telefonował głównie z budek telekomunikacyjnych, rzadko kontaktował się z innymi osobami. Te szczególne środki ostrożności nie uchroniły go jednak przed zatrzymaniem.

Kierując się chęcią zysku i posługując się znalezionym dowodem osobistym, postanowił wynajmować mieszkania, a następnie przez różne portale ogłoszeniowe wynajmował je już, jako swoje, przypadkowym osobom. Szybkie i łatwe pieniądze miały pochodzić z zaliczek od klientów, które wynosiły każdorazowo około tysiąc złotych. Michał W. dostawał pieniądze po pokazaniu lokalu.

Prawda wychodziła na jaw, kiedy na przekazanie kluczy i podpisanie umowy z rzekomym właścicielem mieszkania pod wskazany adres przychodziło jednocześnie kilka osób. Każda w przekonaniu, że to właśnie ona za chwilę wprowadzi się do wymarzonego „M”. Rzeczywistość okazywała się niestety zupełnie inna. Pokrzywdzeni tracili wpłacone zaliczki, a 32-latek zniknął bez śladu.

Do tej pory tylko na policję w Śródmieściu zgłosiły się 4 oszukane w ten sposób osoby. Prowadzący sprawę policjanci podejrzewają, że skala tego przestępczego procederu może być jednak znacznie większa. Michał W. za podobne czyny był już karany oraz notowany w policyjnych kartotekach.

Za oszustwo kodeks karny przewiduje do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd na wniosek policjantów prowadzących sprawę i prokuratury aresztował tymczasowo Michała W. na 3 miesiące.

(KSP / mg)



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar

988.16 KB)